

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa P. Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko K. Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 lipca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 27 kwietnia 2017 r., rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do jego wyniku.

Powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że jest ona oczywiście uzasadniona ze względu na pominięcie art. 473 § 2 k.c. przy określaniu zasad odpowiedzialności pozwanego za jego subagenta, z którego pomocą pozwany wykonywał zobowiązanie wobec powoda, a ponadto, ze względu na pominięcie przez Sąd II instancji jednego z zarzutów apelacyjnych odnoszącego się do naruszenia art. „353(1) § 1 k.c.” (najprawdopodobniej chodziło o art. 353¹ k.c.), art. 354 k.c. i art. 355 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym wyrażającym się w szczególności w konieczności zapewnienia jednolitej wykładni i stosowania prawa.

Skarżący oparł wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. na oczywistym uzasadnieniu skargi. Przesłanka ta byłaby spełniona, gdyby zaskarżone orzeczenie zapadło z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym bez konieczności prowadzenia bardziej szczegółowej analizy, a skarżący prawidłowo sformułowałby w skardze związany z tym zarzut. Uznanie oczywistej wadliwości orzeczenia wymaga wykazania jego sprzeczności z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni i niepozostawiającymi sądowi swobody oceny albo z podstawowymi zasadami orzekania (por. post. SN z 20 marca 2019 r., I CSK 475/18; z 11 kwietnia 2018 r., IV CSK 506/17; z 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 529/17; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 728/17; z 15 maja 2018 r., II CSK 2/18; z 10 maja 2018 r., I CSK 798/17; z 23 maja 2018 r., I CSK 36/18; z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18; z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 534/17; z 12 marca 2018 r., III CSK 291/17; z 22 kwietnia 2016 r., V CSK 650/15).

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska powoda, że zarzuty przywołane w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania świadczą o oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia.

W szczególności nie jest bezsporne wyrażone w skardze kasacyjnej stanowisko, zgodnie z którym art. 473 § 2 k.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do odpowiedzialności za osoby, którymi dłużnik posługuje się przy wykonywaniu zobowiązania, co miałyby oznaczać niedopuszczalność zastrzeżenia,

że dłużnik nie będzie ponosił odpowiedzialności za szkodę, którą osoby te mogą wyrządzić wierzycielowi umyślnie. Pogląd taki rzeczywiście dominuje we współczesnej literaturze, jednak jest on zazwyczaj wyrażany bez pogłębionego uzasadnienia. Na tle Kodeksu zobowiązań, którego przepisy we wskazanym zakresie nie różniły się istotnie od obowiązujących współcześnie, wyrażono natomiast stanowisko, zgodnie z którym co do zasady „można wyłączyć odpowiedzialność nie tylko za niedołożenie przez pomocnika wymaganej staranności, lecz nawet za jego rozmyślne działania, gdyż nie ma w tym z reguły nic sprzecznego z dobrymi obyczajami” (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 357). Stanowisko to nie sprzeciwia się obowiązującej w prawie cywilnym zasadzie bezwzględnej odpowiedzialności za winę umyślną (*dolus semper praestatur*), gdyż odpowiedzialność dłużnika za osobę, z której pomocą wykonuje zobowiązanie, jest zawsze odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, nawet jeżeli pomocnikowi można przypisać winę umyślną. Ustalone przez Sądy obu instancji okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, w których subagent w znacznej mierze współpracował bezpośrednio z powodem z pominięciem pozwanego, mogłyby stanowić argument na rzecz dopuszczalności wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za umyślne zachowania subagenta, nawet jeżeli za poprawne uznać stanowisko, zgodnie z którym ten drugi miał formalnie status pomocnika pozwanego w wykonaniu zobowiązania.

Uznaniu oczywistej zasadności skargi kasacyjnej sprzeciwia się również fakt, iż przy jej rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie byłby związany oceną prawną lapidarnie wyrażoną przez Sąd II instancji, zgodnie z którą pogląd o istnieniu stosunku zobowiązaniowego bezpośrednio między subagentem a powodem jest zbyt daleko idący. Na podstawie wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych nie jest wykluczone przyjęcie innego stanowiska w tej mierze, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do niezasadności wniosków skargi kasacyjnej.

O oczywistej zasadności skargi nie przesądza również odwołanie się do rzekomego pominięcia przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacyjnego, w którym powód powołuje się na naruszenie art. 353¹ k.c., art. 354 k.c. i art. 355 k.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem obowiązkiem sądu nie jest osobne omówienie w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, natomiast

wystarczy odniesienie się do sformułowanych zarzutów w sposób pozwalający na ustalenie, że zostały one przez sąd II instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. post. SN z 13 marca 2019 r., II CSK 472/18). Do wskazanego zarzutu apelacyjnego trudno było odnieść się odrębnie, gdyż został sformułowany w zawikłany sposób, a próby jego odkodowania prowadzą do wniosku, że w rzeczywistości celem pozwanego było poddanie ustalonego stanu faktycznego ocenie na podstawie klauzul generalnych i argumentów natury celowościowej. Zważyć przy tym należy, że zarzut nieodniesienia się do jednego z zarzutów apelacji, jako zarzut naruszenia prawa procesowego, mógłby okazać się skuteczny jedynie, gdyby wykazane zostało, że uchybienie Sądowi II instancji mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Powód nie wykazał takiego wpływu, a w każdym razie nie sposób uznać, aby wpływ ten był oczywisty, co byłoby konieczne dla uznania skargi kasacyjnej za oczywiście uzasadnioną.

Z tych przyczyn należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).